

Skąd ta fascynacja morzem?

Józef Zbigniew Miazga urodził się w znaku Ryb, co tłumaczyłoby jego młodzieńcze pragnienie zostania marynarzem. Ostatecznie stał się dziennikarzem. Z wyboru -- lubelskim. Różnorodność zainteresowań sprawiła, że publicystyka, którą uprawiał, a także książki jego autorstwa, poświęcone były kulturze, nauce, ludzkim losom, a w dużej mierze – co ciekawe, zważywszy okazałą odległość Lublina od Bałtyku – morzu i ludziom morza. Dzięki przychylności kierownictwa Wyższej Szkoły Morskiej (obecnie Akademii Morskiej) w Gdyni, Polskich Linii Oceanicznych i Polskiej Żeglugi Morskiej odbył osiem dalekomorskich rejsów, w tym dwa dookoła świata. To, co zobaczył i przeżył, z pasją i znawstwem morskiego rzemiosła opisał w książce „Portowe opowieści”, którą uważa za najważniejszą w jego dotychczasowym dorobku.



Spotkanie na Seszelach

Grupa „Za Burta”

Uczestnik i laureat wielu polskich festiwali szantowych, m.in. Giżycko, Mikołajki, Garbatka, Chorzów, Shanties w Krakowie. W przygotowaniu pierwsza autorska płyta pt. "Za tych, co na dnie".

Skład: **Anna Różycka** - skrzypce, mandolina; **Grzegorz Janczak** - wokół, bas; **Piort Michalski** - wokół, harmonijka ustna, whistle; **Piort Ziółek** - wokół, bębny, przeskadzajki; **Mariusz Wołkowicz** - wokół, gitara klasyczna; **Tomasz Sierotko** – kierowca.

Zbigniew Miazga

Urodził 11 marca 1945 r. we Frampolu, woj. lubelskie. Ukończył LO im. Stanisława Staszica w Lublinie, studiował pedagogikę i filologię polską na UMCS (mgr, 1968); absolwent Poddyplomowego Studium Dziennikarstwa i Edytorstwa UW. Był działaczem ZHP i ZSP. W latach 1967-1968 współredagował studencką kolumnę w „Kurierze Lubelskim” pt. „Konfrontacje” i prowadził „Kronikę Studencką” w „Sztandarze Ludu”. Współpracował z tygodnikiem „ITD”. Pracę zawodową podjął w 1968 r. w „Sztandarze Ludu”. Do 2000 r. w tej redakcji, również po zmianie tytułu na „Dziennik Wschodni”, kierował działem kultury i pełnił funkcje redaktorskie. Z tego okresu pochodzą jego reportaże poświęcone wydarzeniom z przeszłości i teraźniejszości Lubelszczyzny, nagradzane na konkursach ogólnopolskich i regionalnych. Opublikował je w tomie „Tam, gdzie diabeł pilnuje okowity” (KAW, 1986) oraz w książce zbiorowej „Górnice przedwiośnie” (*Pół kilometra w głąb ziemi*. W Lub 1976). W formie książkowej ukazały się jego publikacje: „Zdarzyło się. Lublin 1944” (Lublin, 2004), „Poczet piekarzy polskich” (2007). Od 1999 r. prowadził ogólnopolski miesięcznik „Piekarz Polski”. Od 2009 r. pracuje w zespole wydającym miesięcznik społeczno-kulturalny „Awangarda Lubelska”. Był i jest czynnym członkiem organizacji dziennikarskich – SDP i SD RP (był prezesem Lubelskiego Oddziału) i klubów twórczych. Z jego inicjatywy powstał żywy Klub Patronów nad statkiem „Lublin II”. Uczestniczy w pracach Rotary Club Lublin – Centrum, współredaguje pismo „Rotarianin” wychodzące we Wrocławiu.



Więcej informacji na stronie facebook : <https://www.facebook.com/SzantyZaBurta/>
Recenzja jednego ze słuchaczy po koncercie Grupy „Za Burta”:

Nie jesteście moi mili za burtą. Jesteście - NA BURCIE. Żeglujcie po tym oceanie pieśni - dobrych wiatrów!

200 lat spółdzielczości na ziemiach polskich



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej LSM



Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej - Oddział w Lublinie

Spotkanie autorskie z cyklu

Lubelscy dziennikarze i ich książki - odsłona druga

Redaktor

Zbigniew Miazga

Portowe opowieści Lublinem II po morzach i oceanach świata



Koncert szant w wykonaniu grupy

ZA BURTA

Prowadzenie - Ewa Hadrian

Prezentacja wybranych tekstów - Anna Świetlicka

Spotkanie i koncert odbędą się

we wtorek 8 kwietnia 2016 r. o godz. 18.00

w sali widowiskowej Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

www.domkulturyism.pl

Wstęp wolny

W czasie spotkania będzie można nabyć książkę Zbigniewa Miazgi „Portowe opowieści ...”, Lublin 2016

Skąd ta książka?

Gdy bywam pytany o to, co najłepszego przydarzyło mi się w życiu, odpowiadam: podróże morskie. Bo egzotyka miejsc, bo spotkania z ciekawymi ludźmi. Ale też niezapomniane chwile na statku, raz przy lodowatej fali, kiedy indziej w skwarze tropiku. A zawsze wśród życzliwych ludzi morza, wspaniałych gawędziarzy.

A że tym, co najlepsze, trzeba się dzielić, stąd ta książka.

Widziane z morza

Jeśli podążasz lądem do zamierzonej krainy, dotrzesz do niej posmakowawszy po drodze egzotyki. Bo mijales palmowe gaje, nieznaną ci dotąd architekturę, ludzi o innych niż twoje rysach, a może i kolorze skóry. Ale to wszystko następowało powoli. Inaczej rzecz się ma, gdy „odkrycia” dokonujesz od strony morza. Wtedy, wraz z podaniem statkowych cum na ląd, jak w teatrze, odsłania się kurtyna – i już jesteś w innym świecie. Port zaś kusi obietnicą egzotycznych przeżyć.

O „morskim” Lublinie

Aż dziw, że Lubelszczyzna, leżąca daleko od Bałtyku, jest tak bardzo... morską. Tędy prowadził Szlak Bursztynowy, a statki ze zbożem regularnie pływały od Kazimierza Dolnego do Gdańska. Zaś podczas Sejmu 1569 r., tego samego, który włączył się Unią Lubelską, ustanowiono pierwsze w świecie Ministerstwo Żeglugi. A z czasów bliższych nam. Jeszcze trwała II wojna, gdy w Lublinie sformowany został morski batalion, będący zaczątkiem dzisiejszej Marynarki Wojennej.

Są wreszcie nazwiska lublinian zasłużonych dla Polski morskiej, któ-

re należy pamiętać. W Tallinie okupowanym przez hitlerowców, internowany był ORP „Orzeł”. Członek jego załogi, porucznik **Marian Mokrski**, bez map wyprowadził okręt na Bałtyk i dalej, do sprzymierzonej Anglii. A spośród współczesnych nam, czapki z głów, przed wychowawcą wilczków morskich, legendarnym żeglarzem, kpt. ż. w. **Ziemowitem Barańskim**.

Natomiast liczna jest załoga oficerów i marynarzy, którzy służyli na statkach noszących nazwę „Lublin”. Począwszy od jednostki zbudowanej w Danii w 1932, dla Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego „Polbryt”; poprzez drobnicowiec, oddany w 1966 r. przez Stocznnię Szczecińską, Polskiej Żegludze Morskiej; aż po „Lublin II”, zbudowany w Stoczni Gdyńskiej w 1987 r., Pływał on do 2000 r. w barwach Polskich Linii Oceanicznych, a jego załogi miały wiernych przyjaciół w naszym mieście. Jak dotąd, to na nim zakończyła się „lubelska” sztafeta statków handlowych, będących niepisanymi ambasadorami Grodu nad Bystrzycą, w portach i krajach, do których zawijały.

O tych, jak również innych statkach pływających pod biało-czerwoną banderą, o marynarzach, u boku których przeżyłem nie jedną morską przygodę, o ludziach spotkanych w różnych miejscach globu, a także o pełnych emocji rejsach pod żaglami, na stronach pachnącego jeszcze farbą drukarską reporterskiego tomu - „Portowe opowieści, Lublinem II po morzach i oceanach świata”. Zapraszam do lektury, a wcześniej posłuchania pięknych morskich piosenek, szant.

Zbigniew Miazga

200 lat spółdzielczości na ziemiach polskich



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej - Oddział w Lublinie

Spotkanie autorskie z cyklu

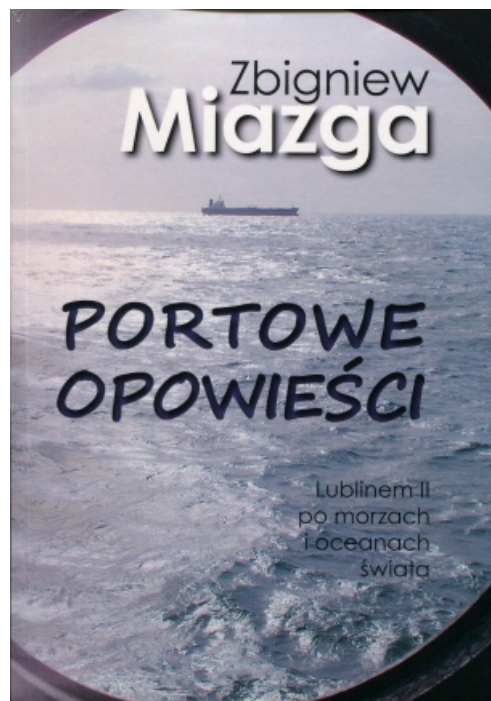
Lubelscy dziennikarze i ich książki - odsłona druga

Redaktor

Zbigniew Miazga

Portowe opowieści

Lublinem II po morzach i oceanach świata



Koncert szant w wykonaniu grupy **ZA BURTA**

Prowadzenie - **Ewa Hadrian**

Prezentacja wybranych tekstów - **Anna Świetlicka**